

OGŁOSZENIA

za wiersz petitoryj
lub jego miejsce:
I-a strona kop. 50.
Nekrologi kop. 20.
Reklamy kop. 30.
IV-a strona kp. 10.

GAZETA RADOMSKA

WYDAWCA: C. O. B. E. R. T. S. K. A.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Komunikat austriacki.

Wiedeń. Urzędowo donoszą pod datą 25 go b. m. Na wszystkich terenach wojny położenie jest bez zmiany.

Komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędowo donoszą dnia 25 b. m. Na froncie zachodnim: Grupa wojsk ks. Ruprecht: We Flandrii walka artylerji koło wybrzeża i od lasu Houthoult do Westhoek osiągała po południu znowu wielką siłę. Na polu bitwy działalność bojowa także w nocy i wczesnym rankiem była wzmożona, chociaż dotąd nie nastąpiły nowe ataki angielskie. Dobre działanie naszej artylerjijskiej obrony dało się stwierdzić po zachowaniu się ostrzeliwanych przez nas baterji i po zniszczeniu licznych składów amunicji. Koło Lens i koło St. Quentin, gdzie Francuzi ostrzeliwaniem dalej prowadzili dzieło niszczenia katedry, działalność ogniową ożywiła się.

Front niemieckiego następcy tronu: Na wielu odcinkach frontu Aisne i w Szampanji ogień wielokrotnie wzmógł się do wielkiej gwałtowności. W potyczkach wywiadowczych przeciwnik miał straty. Przed Eerdun walka ogniowa po południu i w nocy była bardzo żywa. Także dziś rano panowała żywa działalność bojowa na wachlącym brzegu Mozy.

Zestrzelono 14 nieprzyjacielskich aparatów. Porucznik Wuersthoft odniósł 20 zwycięstwo w powietrzu, por. Kisenberth w walce powietrznej stracił dwóch przeciwników.

Na froncie wschodnim: Grupa wojsk ks. Leopolda: Wśród 55 dział, zdobytych na przyczółku mostowym Jakobstadt, znajduje się jedna zaprzężona baterja i 5 ciężkich dział kal. 26—28 cm. W samym mieście wpadły w nasze ręce liczne zapasy, także chleb i mąka. Na północ od Baranowicz i na zachód od Łucka rosyjska artylerja rozwinęła żywą działalność.

Grupa wojsk marszałka Mackensena: W górach na północny zachód od Fokezani i nad Seretem wielokrotnie żywa działalność ogniowa i potyczki na przedpolach. Dworzec w Gałaczu ostrzeliwano z zaobserwowanym skutkiem.

Na froncie macedońskim: Położenie nie zmienione.

Głosowanie na prezesa Koła polskiego bez rezultatu.

Wiedeń. (BK.) Koło Polskie odbyło wczoraj przed południem i po południu posiedzenie dla dokonania wyboru prezesa. Przed południem wynik głosowania był następujący: oddano na pos. Witesa 28 głosów, na dra Łazarskiego 26 głosów, na pos. Daszyńskiego 11 głosów, na dra Lea 1 głos. Ze względu na rozstrzelania głosów, wskutek czego żaden z kandydatów nie otrzymał większości koniecznej, odroczono następne głosowanie do popołudnia, by umożliwić frakcyjom obrady i porozumienie się. Na posiedzeniu popołudniowym rezultat głosowania był ściśle ten sam. Posiedzenie odroczono do jutra.

Przed posiedzeniem parlamentu.

Wiedeń. (BK.) Konferencja przewodniczących klubów Izby posłów ustaliła następujący porządek dzienny dla 2 pierwszych posiedzeń. Na dzisiejszem posiedzeniu prezydent ministrów przedstawi nowy gabinet i złożył oświadczenie rządowe, poczem będą załatwione ustawy sądownicze. Na posiedzeniu śródominister skarbu wygłosi exposé budżetowe, potem rozpocznie się dyskusja nad oświadczeniem rządu, a

równocześnie także nad exposé finansowym. Zgodnie z nowym regulaminem czas mów ograniczony będzie na pół godziny. Przypuszczają, że dyskusja potrwa co najwyżej 3 dni, ponieważ ogółem przeznaczono jest na 26 godzin

Hr. Tarnowski u cesarza.

Wiedeń. (BK.) Cesarz przyjął wczoraj na osobnem posłuchaniu hr. Adama Tarnowskiego.

Obrady ministrów pod kierunkiem hr. Czernina.

Wiedeń. (BK.) Pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych odbyła się wczoraj wspólna rada ministrów.

Uregulowanie obrotu odzieżą.

Wiedeń. (BK.) Dziś ukazało się rozporządzenie regulujące obrót odzieżą.

Rosja przed nowymi przewrotami.

Kolonja. Do „Kölnische Zeitung“ donoszą z Finlandji, że czerwona gwardja, którą utworzył Kiereński liczy 35.000 żołnierzy, uzbrojonych w karabiny maszynowe i inną broń. Z tej przyczyny zbroją się także bolszewnicy.

Nastrój w Petersburgu wśród mieszkańców jest ciągle poźniecony i na pewne przewidują wszyscy bratobójcze walki.

POSTĘP.

Przechodzimy obecnie ferment. Rozkładają się stare wartości a z nimi ich symbole słowne. Nowe zaś dalekie są od zapanowania nad większością ludzi myślących. Także w atmosferze umysłowej widzimy mgły i parę, jakby unoszące się z kotłów wielkich pracowni ludzkich. Słychać szum gwałtownej, szalonej roboty. Ludzie nawołują się jeszcze starymi hasłami, nie mogą się jednakże w zupełności zrozumieć, gdyż treść tych słów jest chwiejną i dla każdego odmienną. Taki sam los dzieli także „postęp“. Cóż to jest ten „postęp“?

Dla idealisty z początku XIX w. postępowaniem była myśl metafizyczna. Egzaltacja duszy, wiara w absolutny rozum, którego odbiciem jest świat realny.

Dla pozytywisty z drugiej połowy wieku postępowaniem było pozbawienie się wszelkiej metafizyki, — trzeźwość naukowa, — wiara w ewolucję odrzucająca wszelkie absoluty a podporządkująca świat realny i umysł ludzki żelaznym prawom przyrody.

Dla socjalisty postępowaniem jest demokratyzacja społeczeństwa, organizacja racjonalna pracy, któraby pozwoliła każdemu produkować podług sił, korzystać podług równych praw. Panowanie ideału braterstwa, to jest wedle nich postęp.

Dla nietscheanisty postępowaniem jest przeciwnie, nierówność. Żądanie przywilejów dla jednostek silnych, ustroj społeczny pozwalający wybitnym indywidualnościom żyć podług swej imperatywnej woli, przy równoczesnym podporządkowaniu sobie większości, tej bezwzględnej masy ludzkiej, — to wedle nietscheanisty jest postęp.

Te wszystkie przeciwieństwa zastrzegają się w czasie tej wojny. Rozsadzają one dawne formy, — szukając nowych. Człowiek współczesny wyzwolił się więcej niż kiedykolwiek w dziejach z pod jarzma i potęg zarówno nadnaturalnych jak i tradycyjno-społecznych. Coraz więcej ludzi ma możność ćwiczenia, potęgowania i przejawiania swej energii duchowej. Przecież sto lat temu żył Napoleński przelatywały Europę, niosąc wszędzie zdobycz rewolucji: prawo człowieka, zniesienie feudalizmu i uznanie zasady równości wobec prawa. Człowiek pod naciskiem tej zdobyczy odważył się lot swej duszy i twórczości niekępować i bez wewnętrzznego strachu rozwijać. Dlatego to kultura nie jest dzisiaj dobrodziejstwem dwóch, czy trzech narodów a wśród nich jednej tylko klasy, jak bywało dawniej. Niel

na najdalszych krańcach świata wstają siły usypiane celowo lub pogrążone w barbarzyństwie i siły te wyzwolone, biorą udział w pracy cywilizacyjnej i rozwijają kultury narodowe. Zdobywają coraz więcej praw, tworzą ideały i formy bytu, stając się wzorem dla nowych ustrojów społecznych.

W czymże leży dzisiaj wobec tego wszystkiego, zagadnienie postępu w Polsce? Polak postępowy to według mnie człowiek zmagający się z losem, wcielający w życie ideały, tworzący wyższy typ człowieka w Ojczyźnie, wyzwalający się. Główną treścią dziejów Polski jest wyzwalamie się twórczej woli jednostki „Wyzwolenie“, dawniej dostępne tylko uprzywilejowanym, a od stu lat ogarniające coraz szersze warstwy narodu, to polski postęp. Postępem w Polsce będzie to wszystko, co ten proces przyspiesza; reakcjonista, kto go tłumi lub oddala.

Postępem jest według mnie dalej idea równości obywatelskiej, ruch demokratyczny, jaknajlepsze formy społeczne, przede wszystkim oświata krytyczna, dająca narodowi pochodnię na drogę żywota.

Jeśli o polski narodowy cel chodzi, to główną zaporą postępu był brak niepodległości narodowej. Nie można żyć zdrowo, mając podwiązane wszystkie arterie. Wola spętana nie zdobędzie się na wielką twórczość społeczną, naukową, która wyrasta tylko w atmosferze swobody. Nawet sztuka w niewoli wyrosta, nie może być radosną rozległością bujnych fal życia i bezinteresownym spoglądaniem w ogólnie ludzkie dale i otchłanie.

Niewola jednego narodu, — bywa klątwą innych narodów. Niewolnik musi kuć broń, głąbi inni obok niego marzą. Musi wyrabiać moc choćby i brutalną, gdy inni na biesiadach platońskich się wpatrują w przeduchownionego Erosa. O kulturze i przemianach społecznych i ideach obywatelstwa świata myśleć trudno, gdy dzwonią kajdany własne.

Tylko wolny naród może brać pełny udział w podziale pracy międzynarodowej, i tylko wolny naród może dążyć do tej wyższej formy, którą będzie przeobrażenie zależności w związek narodu dobrowolny. „Rwój więzy“, — od tego się w Polsce zaczyna akt wszelkiego postępu. I dlatego to każdy akt do wolności prowadzący należy brać, — i dobowywać własną twórczą mocą nowyl... Aż stanie poczęty z cierpienia, behawistwa i trudu gmach całej Ojczyzny.

(Fors).

Rada miejska

XVI posiedzenie.

W ubiegły poniedziałek odbyło się pierwsze po ferjach wakacyjnych posiedzenie Rady m. Radomia, a w roku bieżącym szesnaste. Nowa sala obrad Rady zapełniła się radnymi, prawie wszyscy radni są obecni, galerja publiczności również zapełniona. Nowa sala przedstawia się okazale, choć urządzenie jej w szczegółach jest jeszcze nie wykończono. W głębi sali, na niewielkim podniesieniu, otoczonym za-

gradą dębową pięknie ornamentowaną z rzeźbionym herbem miasta pośrodku, zasiada prezydent. Za prezydentem z jednej strony stolik stenografistki z drugiej fotel dla przedstawiciela władz okupacyjnych. Przed prezydentem trybuna dla mówców. Wzdłuż sali w trzech rzędach pulpity radnych rozpoczęte osobnymi miejscami dla rajców miejskich. Wreszcie z tyłu za barierą, galerja dla publiczności.

Prasa w nowej sali została nieco upośledzona, gdyż maleńki trzyosobowy stolik dla niej postawiono w sąsiednim pokoju w otwartych drzwiach naprzeciw trybuny. Z tej zaimeprzywizowanej „łóż prasowej“ widać tylko mówcę, o ile przemawia z trybuny, prezydent i sala są niewidoczne. Jak zaśłyszeliśmy, przy ostatecznym ustawianiu sali prasa znajdzie miejsce wygodniejsze.

Z 40-minutowym opóźnieniem p. Prezydent miasta otwiera posiedzenie. Porządek dzienny nadzwyczaj obszerny, zawiera aż 15 obszernych punktów porządku dziennego.

Zmiany w łonie Rady i Zarządu miasta.

P. Prezydent miasta komunikuje, że radni Z. Hübner z powodu objęcia stanowiska królewsko-polskiego prokuratora, p. Glogier z powodu objęcia stanowiska królewsko-polskiego prezesa sądu i ks. Popkiewicz z powodu wyjazdu z Radomia, składają swe mandaty do Rady m. oraz radny A. Lessel składa mandat rajcy, pozostając jednak członkiem rady. Na miejsce ustępujących radnych wchodzi z łona zastępców pp. M. Ejchler, Józef Karsz i St. Hempel. Wybory na opróżnione miejsca wiceprezydenta, przewodniczącego Komisji do spraw ogólnych i rajcy jak również złożenie przyrzeczeń nowych radców odbyły się na posiedzeniu Rady m. w dniu 4 października.

Na trybunę wchodzi wice-prezydent Z. Hübner, by w serdecznych słowach pożegnać Radę m. i Magistrat, życząc im owocnej dalszej pracy. Serdeczne i piękne przemówienie przyjęto oklaskami. Prezydent miasta komunikuje, że r. M. Glogier, piśmiennie zawiadamiając swego ustąpienia prosi o zakomunikowanie Radzie m. słów pożegnania i życzeń owocnej pracy.

Obniżenie podatku z nieruchomości.

Prezydent komunikuje Radzie reskrypt Jeneralnego Gubernatorstwa Warszawskiego o obniżeniu podatku zasadniczego z nieruchomości miejskich (państwowego) i idącego za tem obniżenia stopy dodatku miejskiego do tego podatku. Bez dyskusji przekazano reskrypt dla uwzględnienia zmian wprowadzonych w budżecie miejskim do komisji finansowo-budżetowej.

Obchód Kościuszkowski.

Z kolei wchodzi na porządek dzienny sprawa zorganizowania obchodu 100 letniej rocznicy obchodu śmierci Naczelnika Kościuszki. W imieniu wybranej poprzednio komisji referuje rad. Epstein. Komisja proponuje, by obchód odbył się w przeddzień właściwej rocznicy, w niedzielę 14 października Obchód zorganizowany ma być przez Komitet zaproszony przez

Radę m. a złożony przez przedstawicieli instytucji i stowarzyszeń naszego miasta. Komisja jednocześnie proponuje program obchodu, który polegać ma na 1) uroczystym nabożeństwie, 2) poświęceniu pomnika przed gmachem wojewódzkim, 3) pogadankach o Naczelniku Kościuszcze dla młodzieży, 4) odczytach dla publiczności prof. Chrzastowskiego, prof. Kutrzeby i prof. Konieczynskiego, 5) Kwesta uliczna.

Rozwija się obszerna dyskusja na temat projektowanego pomnika Kościuszki, rozpoczęta przez rad. ks. kan. Rokosznego. W rezultacie dyskusji postanowiono przekazać projekt programu obchodu do rozpatrzenia Komitetowi Obchodowemu pozostawiając szczegóły, jak i całość programu jego decyzji.

Wybór delegatów na zjazd w Warszawie

Postanowiono wysłać na zjazd organizowany i zaprojektowany przez prezesa warszawskiej Rady m. p. A. Suligowskiego w celu omówienia i zorganizowania Związku miast Król. Polsk. radnych Stanisławskiego, Dębowskiego i Epsteina.

Z kolei wchodzi na porządek dzienny szereg wniosków przedstawionych Radzie m. przez Magistrat, która referuje vice-prez. Dębowski.

Objęcie przez miasto szkół P. M. S.

Magistrat składa wnioski treści następującej: „Koła Radomskie P. M. S. odezwa z dnia 26 czerwca r. b. wystąpiło do Magistratu aby miasto zgodziło się przejąć 4 szkoły utrzymywane z funduszów Komitetu obyw. m. Radomia jak również o przejęcie szkoły im. Kasy Przemysłowców Radomskich, subwencjonowaną przez Kasę. W szkołach Komit. Obyw. pobiera naukę około 500 dzieci, do szkoły zaś im. Kasy Przem. uczęszcza 300 dzieci. Koszt utrzymania tych szkół wynosi do 20,000 rb.

Magistrat na posiedzeniu swym w dniu 21 września r. b. zważywszy:

1) że istniejące szkoły elementarne miejskie, w których w r. 1916 pobierało naukę 2879 dzieci nie w możności obsłużyć dziatwy miejskiej, ponieważ stoosownie do sporządzonego w roku zeszłym jednodniowego spisu w granicach dawnych miasta okazało się dzieci od lat 7 do 10 — 6346 (3042 dziewczynki i 3304 chłopców), a z chwilą przyłączenia do miasta przedmieść ilość ta wzrosła do cyfry bardzo poważnej 7500 — 8000 i biorąc nawet pod uwagę, że pewną ilość dzieci tych ze względu na dobre warunki materialne swych rodziców pobiera naukę czy to w domu prywatnie czy to w niższych klasach szkół średnich otrzymamy pomimo tego niepomiernie dużą liczbę potrzebujących nauki w szkole elementarnej dzieci;

2) że obowiązkiem miasta jest przyczyniać się do rozwoju szkolnictwa elementarnej jako czynnika podstawowego kulturalnego;

3) że wobec samorządu polskiego, Macierz ma inne cele i zadania, którym ze względu na szczupłe swe środki nie jest w stanie zadośćuczynić gminu, jako to: zakładanie uniwersytetów ludowych, bibliotek i muzeów. wobec czego udział gmin samorządnych w utrzymywaniu szkół elementarnych jest bezwzględny obowiązkiem tychże;

4) że utrzymanie szkół elementarnych sprowadza się do miasta podług

obecnie istniejących przepisów do 40 proc. sumy ogólnych kosztów utrzymania, ponieważ pozostałe 60 proc. pokrywa rząd,

zadecydował:

zaproponować Radzie miejskiej, aby zechciała uchwalić: 1) wyrażenie aprobaty swej na przyłączenie wyżej wymienionych szkół do sieci szkół elementarnych miejskich; 2) pokrycie sumy potrzebnej na utrzymanie szkół tych w stosunku 40 proc. ogólnych kosztów.

Wniosek ten Rada m. przyjęła.

Druga szkoła elementarna żydowska.

Magistrat składa następujące wnioski: „Rada Szkolna męska wystąpiła do Magistratu w potrzebie stworzenia drugiej szkoły elementarnej żydowskiej, koszt której wyniesie kor. 20.141.

Magistrat na posiedzeniu swem w dniu 21.IX r. b. zważywszy, że istniejąca szkoła żydowska, w której pobiera naukę około 250 dzieci nie może bezwzględnie zadośćuczynić potrzebie oświatowej dziatwy żydowskiej, jak również z powodu przepełnienia szkół innych miejskich dzieci żydowskie skazane byłoby na analfabetyzm, zadecydował:

zaproponować Radzie m., aby zechciała uchwalić: 1) otwarcie drugiej szkoły elementarnej żydowskiej miejskiej i 2) pokrycie sumy potrzebnej na utrzymanie szkoły tej w stosunku 40 proc. ogólnych kosztów.

Wniosek ten również przyjęto.

Reorganizacja milicji.

Magistrat przedstawia projekt reorganizacji milicji i jej budżet opracowany wspólnie z rzeczoznawcą podkomisarzem Milicji warszawskiej p. Kaufmanem. Według tego projektu Milicja składać się ma z komendanta (2400 rb. pensji rocznej), komisarza (1500 r.), pomocnika komisarza (1200 rubli), 2 starszych przewodników (po 900 rb.), 8 młodszych przewodników (po 600 rb.), 75 posterunkowych (po 42 rb. miesięcznie) i 10 urzędników z pensjami od 1.000 rb. do 360 rb. rocznie. Służba posterunkowych trwać ma 8 godzin, z czego 4 godziny na posterunku, 4 następne w rezerwie i na patrolach. Posterunków ma być: 7 rogatkowych i 8 stałych. Miasto podzielone ma być na 8 dzielnic. Na czele każdej dzielnicy ma stanąć przodownik młodszy. Biuro Milicji m. składać się ma: 1) z sekretariatu, 2) działu meldunkowego i adresowego, 3) działu dzielnicowych, 4) działu sądowo-administracyjnego, 5) działu technicznego, 6) działu gospodarczego.

Nad powyższym wnioskiem rozwija się obszerna dyskusja, którą podzielić można na dwie części różne:

O zwiększeniu płacy milicjantów

Występuje radny Staniewiczowski zwracając uwagę na niedostateczność wynagrodzenia milicjantów. Popiera go rad. Biniaszewski, w rezultacie dyskusji wobec przyjęcia wniosku Magistratu kwestję uposażenia milicjantów oddano do szczegółowego rozpatrzenia wraz ze złożonym poprzednio Radzie wnioskiem o zwiększeniu płacy funkcjonariuszom miejskim.

Prawdziwą burzę przemówień wywołuje

wystąpienie rad. żydów.

Rad. dr. Adler w imieniu koła radzieckiego żydowskiego po dłuższym przemówieniu, w którym zarzuca Magistratowi, że przy obsadzaniu miejsc w milicji miejskiej usuwa kandydatów żydów dlatego tylko, że są żydami, składa wniosek:

„Wobec tego, że fakt nieprzyjmowania niektórych pracowników tylko dla tego, że są żydami został stwierdzony, Rada miejska poleca Magistratowi zaniechać tego rodzaju postępowania i kierować się przy przyjmowaniu pracowników jedynie ich kwalifikacjami, a nie przynależnościami wyznaniowymi”.

Rozwija się nadzwyczaj ostra dyskusja. Dość powiedzieć, że w kwestji tej wygłoszono aż 18 przemówień. Wreszcie po dłuższej przerwie zgłoszono wniosek rad. dr. Horezak i inn. o treści następującej:

„Rada miejska stwierdzając dawniej zajęte stanowisko, że jedynymi warunkami do pełnienia służby w Zarządzie miejskim obok podporządkowania się istniejącym przepisom służbowym są rzeczywiste kwalifikacje danego kandydata i nie jego wyznanie — przechodzi do porządku dziennego”.

Do wniosku tego r. Ad. Temerson załącza poprawkę, zamiast słów „przechodzi do porządku dziennego“ proponuje mianowicie: „poleca Magistratowi jaknajściślejsze przestrzeganie powyższej zasady”.

Na żądanie wnioskodawców głosowanie odbywa się imienne z rezultatem następującym poprawka rad. Temersona otrzymała za 10 głosów wstrzymujących się 5 (frakcja niepodległościowa) przeciw 26.

Wniosek r. dr. Horezaka i innych przeszedł wszystkimi głosami oprócz żydowskich wstrzymujących się. Rezultat dość oryginalny, gdyż wniosek był wysoce tolerancyjnym i zdawało się winien był otrzymać gorące poparcie żydów.

Plan regulacyjny wielkiego Radomia

Magistrat składa wniosek o ogłoszeniu konkursu na roboty około regulacji miasta i sporządzenia planu regulacyjnego wielkiego Radomia. Rada m. poleca Magistratowi ogłoszenie odpowiedniego konkursu, przypominając jednocześnie, iż posady inżyniera i budowniczego miejskiego winny być również jaknajprędzej obsadzone.

Posiedzenie po rozpatrzeniu tych 5 punktów porządku dziennego, wyznaczając dalszy ciąg jego na przyszły piątek godz. 7 wieczorem.

Wiadomości polityczne.

Sytuacja w Warszawie

Do „Dziennika Narodowego“ donoszą: Przedstawieni przez Komisję przejściową Rady Stanu kandydaci do Rady regencyjnej nie zostali dotąd zatwierdzeni. Na tem tle toczą się obecnie konferencje, a to w dwójakim kierunku:

Przedewszystkiem idzie o deklarację zasadniczą, jakaby Rada regencyjna miała złożyć. Treść tej deklaracji ma dotyczyć

równoległości polityki rządu polskiego z polityką państw centralnych oraz porzucenia biernej postawy względem Rosji. Jak slychać, treść deklaracji nie nastrocza większych trudności.

Dziś (sobota) popołudniu miała się odbyć konferencja obu gen. gubern torów z Komisją przejściową. Przedmiotem jej miała być także forma deklaracji. Chodzi o to, czy Rada regencyjna ma ją wydać w formie manifestu do narodu, czy też w formie enuncjacji oficjalnej do rządów. Po stronie polskiej wysuwają pierwszą formę deklaracji.

Natomiast znaczną trudność nastrocza iunctim, stawiane ze strony niemieckiej, między zatwierdzeniem Rady regencyjnej a wskazaniem kandydata na przyszłego premiera.

Jak wiadomo, kandydatura hr. Adama Tarnowskiego wysunięta została przez szereg grup politycznych i zyskuje sobie w społeczeństwie coraz większy autorytet.

Żydzi a szkolnictwo polskie

Organ żydowski „Moment“ pisze: „W tych dniach szkoły przechodzą do rozporządzenia polskich instytucji państwowych. Nie jest jeszcze całkowicie jasne, jak będzie wyglądało położenie prawne naszego szkolnictwa w praktyce. Zdaje się jednak być jasne, że tak daleko w każdym razie nie zajdzie, żeby żydowska inicjatywa prywatna w tej dziedzinie napotkała przeszkody. Prawdopodobnie pozostaniemy przy możliwościach dalszej walki, a obiekt walki żydowska szkoła narodowa przy nas pozostanie, jeżeli... ją będziemy budowali”



Generalny zastępca dla Królestwa Polskiego

KAROL SCHOPPER,
Kraków, ul. Karmelicka Nr. 39.

215-5

Z M I A S T A.

Wsch. sł. g. 5 m. 54 r. Zach. g. 5 m. 48.

*Kalendarzyk. Dziś Środa 26 września. Cypriana i Justyny PM.

— Zarząd Polskiej Centrali Handlowej w Radomiu ukończył się w sposób następujący: Prezes—Andrzej ks. Lubomirski, wiceprezes—Aleksander margr. Wielopolski, wiceprezes—Julan Zdankowski, członkowie Rady pp. — Tadeusz Bielski, Mieczysław Boduszyński, Gustaw Bukowiński, Konrad Czerwiński, Stefan Drojecki, Ludwik Gorazdowski, Seweryn Horodyski, Antoni Mińkiewicz, Stanisław Mikulowski Pomorski, Tadeusz Popowski, Władysław Pruszek.

— Koło śpiewacze przy Tow. prac. Hadl. w Radomiu. Organizatorowie Koła Śpiewaczego przy Tow. Prac. Hadl. m. Radomia zapraszają wszystkich członków Towarzystwa obdarzonych słuchem i głosem na organizacyjne zebranie Koła, któ-

POLECA PO CENACH NISKICH:

Oleje szynowy Nr.1, Olej Cylindrowy, Smar do Osi.

Te odbędzie się w najbliższą środę tj. dn. 26 września rb o godz. 8 1/2 wieczorem. Pożądanym jest jaknajliczniejszy udział w tym zebraniu wszystkich miłujących pieśń ojczystą.

Ze swej strony dodamy, że dzięki szczęśliwej inicjatywie Tow. Handl. Radom. zyskać ukończonego chór męski, którego brak odczuwamy przy każdej prawie uroczystości narodowej. Kółu śpiewaczemu życzymy jak najszybszego rozwoju.

— **Pisownia w Król. Polskich Sądach.** Dyrektor Departamentu Sprawiedliwości ogłosił następujące zarządzenie w przedmiocie pisowni:

Podaje się do wiadomości urzędników Królewsko Polskiego wymiaru sprawiedliwości i ich kancelarii, że we wszystkich księgach, pismach i drukach uwzględnić należy zasady pisowni polskiej, uchwalone przez Akademię Umiejętności dnia 17 lutego roku 1917. Dyrektor Departamentu Sprawiedliwości: St. Bukowiecki. Starszy Referent: D. E. St. Rappaport.

— **Złoto.** „Gazeta Losowań“ donosi: Kurs złotych monet doszedł do rozmiarów fantastycznych. Obecnie wynosi 225 proc. czyli za 100 płacą 325. Pokup wychodzi ze strony fabrykantów i kupców zwalnających towary od sekwestru za opatę 20 proc. wartości w złocie, czyli płacących rzeczywiście 65 proc. za prawo rozporządzenia towarami.

W ostatnich dniach kurs ten nieco spadł.

— **Opat dla Warszawy z okupacji austro-węgierskiej.** C. i k. gubernatorstwo z Lublina rozporządzeniem z dn. 9 września zezwoliło na przywóz do Warszawy 100 tys. metrów sześciennych drzew opałowych i poprosiło warszawskiego przedstawiciela c. i k. ministerjum spraw zagranicznych, aby wezwał magistrat do wysłania do Lublina przedstawiciela magistratu warszawskiego w sprawie porozumienia się co do szczegółów przeprowadzenia tej transakcji.

Z KRAJU.

Sto tysięcy marek na polską szkołę kadetów. W ubiegłą sobotę odbyło się w magistracie warszawskim posiedzenie komitetu obecnego w Warszawie setnej rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki. Między innymi dr. Zawadzki postawił wniosek, by w celu uczczenia setnej rocznicy ufundować w Warszawie szkołę kadetów.

Przy omawianiu projektu szkoły kadetów p. Petschko zawiadomił zebranych w imieniu nieobecnego z powodu choroby prof. Ign. Baranowskiego, że, uznając za rzecz trafną wykształcenie fachowych sił wojskowych dla armii polskiej, zaoferowuje on ze swej strony 100.000 marek

na potrzeby Akademii wojskowej. Na razie projekt możnaby wcielić w życie przy otwarciu wydziałów wojskowych przy politechnice.

TELEGRAMY.

Masowa ucieczka Anglików z Rosji.

Berlin. Ze Sztokholmu donoszą do pism tutejszych, że powtarzają się ustawiczne mordy oficerów, które dokonywane są przez soldateskę, skłoniły Rząd prowizoryczny, że do Wyborga wysłał ekspedycję karną. Opinia publiczna jest z powodu tych mordów wysoce zaniepokojoną. Wielu cudzoziemców ucieka z Rosji do Szwecji. Przeważnie opuszczają masowo Rosję Anglii.

Jeszcze Lord Kitchener.

„Lokalanzeiger“ donosi z Hagi: Pisma londyńskie ogłaszają oświadczenie pła Coopera, który twierdzi, że krążownik „Hampshire“, na którym podróżował lord Kitchener jako wysłannik rządu

angielskiego do Rosji, uległ katastrofie wskutek wybuchu maszyn piekielnej.

Wymiana wojsk między Francją a Włochami.

Zurych. Wedle potwierdzonych wiadomości rozpoczęła się częściowa wymiana wojsk między Włochami a Francją.

Chodzi prawdopodobnie o zastąpienie tych oddziałów, które nad Soczą nie okazały wymaganej dyscypliny, jak przede wszystkim wojska sycylijskie. Na miejsce wycofanych oddziałów włoskich przyjdą uzupełnienia francuskie.

Tylko 50 koron!

100 sztuk róż krzaczastych loco Widuchowa. Sztamowe od 5 koron.

Cenniki na żądanie. Adres:

O. Lipińska, p. Busk, w Widuchowa. 472—4

2 pokoje do wynajęcia przy rodzinie, jeden w każdym czasie, drugi od 1 października. Wiadomość ul. Piaski Nr. 10 m. 6.

POSELSTWO królewskie hiszpańskie

w Wiedniu prosi wszystkich obywateli rosyjskich, którzy do 1 lipca 1916 roku byli uprawnieni do poboru pensji, by zechcieli do poselstwa przesłać następujące dokumenty:

- 1) poświadczenie życia,—
- 2) certyfikat, jako dowód, że prawa do poboru pensji nie utracili.

Nadto zechcą podać:

- 1) datę i liczbę książeczki pensyjnej;
- 2) obecny stały i dokładny adres.

Poselstwo król. hiszpańskie przeszle otrzymane dokumenty Rządowi rosyjskiemu, — a decyzję Rządu rosyjskiego, ewentualnie przesłaną pensję odeszle uprawnionym.

468—2

Klamki żelazne i z innych metali nie podlegających rekwizycji

od kor. 2 hal. 30 za komplet

POLECA

Towarzystwo Akcyjne „L. J. BORKOWSKI“, Radom, ul. Szeroka 1.

Tamże można zamówić założenie klamek.